

Sygn. akt I ACa 325/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: SSA Hanna Muras

Sędziowie: SA Ewa Kaniok

SO (del.) Adrianna Szewczyk-Kubat (spr.)

Protokolant: ref. staż. Piotr Czyżewski

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa B. B.

przeciwko Skarbowi Państwa - Prezydentowi(...) W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 1003/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od Skarbu Państwa - Prezydenta (...) W. na rzecz B. B. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego instancji odwoławczej.

Sygn. akt I ACa 325/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 25 czerwca 2013 roku powódka B. B. wniosła o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa - Prezydenta (...) W. kwoty 300.810,60 zł tytułem odsetek za nieterminowe spełnienie świadczenia odszkodowawczego wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany Skarb Państwa - Prezydent (...) W. w odpowiedzi na pozew z dnia 05 listopada 2013 roku wniósł o oddalenie powództwa. Wskazywał, iż w trakcie rozstrzygania o odszkodowaniu wywłaszczany grunt miał nieuregulowany stan prawny ze skutkami prawnymi wynikającymi z treści art. 118 a oraz art. 133 pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. nr 102 z 2010, poz. 651 ze zm.), w związku z czym powódka B. B. nie figurowała w decyzji jako osoba uprawniona do ustalonego odszkodowania.

Wyrokiem z dnia 23 grudnia 2013 roku w sprawie I C 1003/13 Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Prezydenta (...) W. na rzecz powódki B. B. kwotę 300.810,60 zł od dnia 25 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 7.717 zł tytułem zwrotu kosztów, w tym

kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Ponadto nieuiszczoną w części opłatę sądową przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny i przeprowadził rozważania prawne:

Powódka B. B. jest spadkobiercą ustawowym po swojej babci H. B., która nabyła z dniem 9 maja 1975 roku przez zasiedzenie własność nieruchomości położonej w W. przy zbiegu ulic (...), oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działki nr (...) o powierzchni 643m² i nr (...) o powierzchni 353m², z obrębu (...).

Na mocy decyzji nr (...) z dnia 7 września 2010 Wojewoda (...) ustalił odszkodowanie w wysokości 974.145 zł za działkę nr (...) o powierzchni 643m², położoną w W., w dzielnicy B., w obrębie (...), stanowiącą w dacie wydawania decyzji nieruchomość o nieuregulowanym stanie prawnym, przejętą z mocy prawa na rzecz samorządu województwa (...) pod inwestycję celu publicznego. Jednocześnie zobowiązał Prezydenta (...) W. do wypłaty ustalonego odszkodowania w terminie 14 dni od dnia, w którym decyzja stała się ostateczna, wskazując w uzasadnieniu, iż ustalone odszkodowanie należy wpłacić do depozytu sądowego, bowiem przejęta nieruchomość nie posiada ustalonego stanu prawnego.

Decyzja Wojewody (...), nr (...) z dnia 7 września 2010 roku stała się ostateczna w dniu 14 października 2010 roku.

Dnia 31 grudnia 2010 roku pozwany Skarb Państwa - Prezydent (...) W. złożył wniosek o zezwolenie na złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego na okres 10 lat do czasu uregulowania stanu prawnego w/w nieruchomości.

Postanowieniem z dnia 03 sierpnia 2011 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie VI Wydział Cywilny w sprawie o sygn. akt VI Ns 508/11 zezwolił Skarbowi Państwa - Prezydentowi (...) W. na złożenie do depozytu sądowego wnioskowanej kwoty odszkodowania. Jednocześnie zastrzegł, iż powyższy depozyt zostanie wydany temu, kto przedstawi tytuł prawny do przejętej nieruchomości.

W dniu 14 stycznia 2013r. powódka B. B. wystąpiła z wnioskiem o wydanie przedmiotu świadczenia z depozytu sądowego powołując się na postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 03 sierpnia 2011 roku w przedmiocie zezwolenia na złożenie do depozytu sądowego oraz załączając postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy - Woli z dnia 21 listopada 2012 roku o stwierdzeniu zasiedzenia z dniem 9 maja 1975 roku przez H. B. m. in. działki (...) z obrębu (...) o powierzchni 643 m², dla której prowadzona jest księga wieczysta (...) oraz akt notarialny poświadczenia dziedziczenia z dnia 28 stycznia 2011 roku.

Dnia 14 marca 2013 roku w Sądzie Rejonowym dla Warszawy- Śródmieścia został złożony depozyt w kwocie 974.145 zł.

Następnie dnia 18 marca 2013 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia Wydział I Cywilny w sprawie o sygnaturze akt I Ns 40/13 oddalił wniosek B. B. o wydanie przedmiotu świadczenia z depozytu sądowego. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd wskazał, iż z notatki urzędowej sporządzonej w niniejszej sprawie w dniu 11 marca 2013 roku wynikało, że kwota 974.145 zł nie została wpłacona do depozytu sądowego.

W związku z oddaleniem wniosku o wypłatę z depozytu powódka B. B. zwróciła się pisemnie bezpośrednio do Prezydenta (...) W. o wypłatę kwoty wraz z odsetkami, a także złożyła apelację od postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie z dnia 18 marca 2013 roku, sygn. akt I Ns 40/13.

Apelację w przedmiocie tegoż samego postanowienia złożył pozwany Skarb Państwa - Prezydent (...) W. dnia 08 kwietnia 2013 roku.

Sąd Okręgowy w Warszawie jako sąd II instancji postanowieniem z dnia 10 czerwca 2013 roku, w sprawie o sygn. akt V Ca 1377/13 uwzględniając obie apelacje postanowił wydać B. B. z depozytu sądowego kwotę 974.145 zł wpłaconą do depozytu przez Skarb Państwa - Prezydenta (...) W. w dniu 3 sierpnia 2011 roku.

Fizycznie wypłata z depozytu sądowego nastąpiła w sierpniu 2013 roku.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów zgromadzonych w sprawie oraz zeznań powódki w przedmiocie jej działań w zakresie uzyskania zapłaty za wywłaszczoną nieruchomość, które korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Z ustalonego stanu faktycznego niezbiecie wynikało bowiem, iż nieruchomość położona w W. przy zbiegu ulic (...), oznaczona w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr (...) o powierzchni 643m², z obrębu (...), została wywłaszczona w ramach ustawy o szczególnych zasadach postępowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych na mocy decyzji z dnia 31 grudnia 2008 roku, a decyzją z dnia 7 września 2010 roku ustalono odszkodowanie za tę nieruchomość. W dacie decyzji odszkodowawczej nie był ustalony stan prawny przedmiotowej nieruchomości. W tej sytuacji oczywistym było, że przyznane odszkodowanie należało zrealizować w terminie 14 dni od dnia, w którym decyzja stała się ostateczna nie przez wypłatę osobom uprawnionym, lecz poprzez złożenie do depozytu sądowego na podstawie art. 133 pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (t.j. Dz.U. z 2010r., nr 102, poz. 651). Takie polecenie zawarte było zresztą w uzasadnieniu decyzji o przyznanym odszkodowaniu. Powołany przepis stanowił z kolei, iż odszkodowanie wpłaca się do depozytu sądowego jeżeli "odszkodowanie za wywłaszczenie dotyczy nieruchomości o nieregulowanym stanie prawnym".

Sąd Okręgowy podkreślił, że złożenie do depozytu sądowego odszkodowania jest czynnością mającą na celu zastępcze spełnienia świadczenia (art. 470 k.c.), przy czym jego zdaniem nie jest zawsze konieczne postanowienie sądu w przedmiocie zezwolenia na złożenie do depozytu sądowego. W zasadzie można bowiem przyjąć w świetle art. 693² § 1 k.p.c., iż skuteczne złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu może być dokonane dopiero po wydaniu przez Sąd postanowienia zezwalającego na złożenie do depozytu. Jeżeli jednak przedmiotem świadczenia są pieniądze polskie, a w sprawie niniejszej chodziło o wypłatę odszkodowania w walucie polskiej, to zgodnie z przepisem art. 693² § 2 k.p.c. złożenie do depozytu mogło być dokonane przed uzyskaniem zezwolenia sądu. Wymagane było w tym zakresie tylko jednoczesne złożenie wniosku o zezwolenie na złożenie do depozytu, a w razie uwzględnienia tego wniosku, złożenie do depozytu uważało się za dokonane w chwili, kiedy fizycznie nastąpiło wpłacenie pieniędzy do depozytu. Skuteczność orzeczenia zezwalającego działałaby w tym przypadku wstecz, aż do momentu, w którym nastąpiło zdeponowanie pieniędzy. Ta skuteczność ex tunc dotyczyła wyłącznie skutków związanych z samym złożeniem pieniędzy, a nie do wskazania osoby uprawnionej do odbioru. W świetle powołanego uregulowania to dłużnik decydować miał o tym, kiedy wpłaci pieniądze do depozytu sądowego, miał bowiem takie uprawnienie, a nie obowiązek.

Sąd Okręgowy podkreślił też, że przepis art. 470 k.c. nie mówi o zezwoleniu na złożenie do depozytu sądowego, lecz wyraźnie stanowi, że ważne złożenie do depozytu sądowego ma takie same skutki jak spełnienie świadczenia. Co więcej, w niniejszej sprawie ważne złożenie świadczenia pieniężnego objętego decyzją z dnia 7 września 2010 roku do depozytu sądowego nastąpiło w dniu fizycznego wpłacenia pieniędzy do depozytu, tj. w dniu 14 marca 2013 r., mimo że postanowienie Sądu zezwalające na złożenie do depozytu sądowego zapadło w dniu 03 sierpnia 2011 r. Dopiero więc od tej daty nastąpiło zwolnienie strony pozwanej jako dłużnika z wykonania zobowiązania, a także ze skutków zwłoki lub opóźnienia w wypłacie oraz z waloryzacji na dzień wypłaty. Podsumowując powyższe, należało ewidentnie wskazać, że pozwany Skarb Państwa (...) W. opóźniło się ze spełnieniem świadczenia.

Natomiast chwilę, w której dłużnik dopuszcza się opóźnienia, określić należało na podstawie art. 476 k.c. Strona pozwana miała obowiązek wpłaty do depozytu sądowego odszkodowania w terminie 14 dni od dnia wydania decyzji ostatecznej, a więc za okres od dnia 28 października 2010 roku do daty wpłacenia pieniędzy do depozytu tj. 14 marca 2013 roku należały się odsetki w wysokości żądanej przez powódkę tj. 300.810,60 zł (art. 481 k.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego na stanowisko powyższe nie miała kompletnie wpływu kwestia, kiedy powódka uzyskała uprawnienia o staranie się o wypłatę odszkodowania, ani też fakt ustalenia własności nieruchomości w drodze zasiedzenia przez babcie powódki - H. B.. W tym przypadku złożenie depozytu oparte było na ustawowych zaleceniach

właśnie dlatego, że nie były znane osoby uprawnione do odszkodowania z powodu nieustalonego stanu prawnego nieruchomości, a ważne złożenie do depozytu sądowego wywoływało takie same skutki, jak wypłata odszkodowania osobie uprawnionej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zasądził żadaną kwotę (co do wysokości żądania strona pozwana nie wносиła uwag) wraz z odsetkami od dnia złożenia pozwu ustalonymi zgodnie z żądaniem strony powodowej od dnia 25 czerwca 2013 roku na podstawie art. 482 k.c., bowiem w dniu tym wytoczone zostało powództwo.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcy prawnego ustanowionego z urzędu - Dz.U. nr 163, poz. 1349 ze zm.), zasądzając na rzecz powódki B. B. kwotę 7.717 zł.

Z uwagi na fakt, iż stroną pozwaną był Skarb Państwa - podmiot ustawowo zwolniony od opłat sądowych, Sąd Okręgowy przejął nieuiszczoną w części opłatę sądową na rachunek Skarbu Państwa.

Apelacją od wyroku wniósł pozwany Skarb Państwa, który zaskarżył w całości wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie i wniósł o jego uchylenie oraz odrzucenie pozwu, a w wypadku nie uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 379 pkt 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, iż w przedmiotowej sprawie dopuszczalna jest droga sądowa wniósł o zmianę wyroku Sądu Okręgowego i oddalenie powództwa, zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa- Prokuraturii Generalnej kosztów procesu przed Sądem I i II instancji według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie przedmiotowego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego oraz zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa- Prokuraturii Generalnej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym i kosztów postępowania według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

1. art. 379 pkt 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, iż w przedmiotowej sprawie dopuszczalna jest droga sądowa,
2. art. 693² § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż przepis ten nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie,
3. art. 693² § 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie,
4. art. 476 k.c. w zw. z art. 132 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami poprzez uznanie, iż mamy do czynienia z opóźnieniem, którego skutki mogły wywołać negatywne następstwa po stronie powodowej,
5. art. 481 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż przepis ten znajduje zastosowanie, mimo iż powódka nie dysponuje tytułem prawnym do nieruchomości i nie mogła być wierzycielem w rozumieniu tegoż przepisu,
6. art. 133 ust 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami poprzez niezastosowanie tego przepisu i pominięcie go pomimo, iż stanowi lex specialis do uregulowań k.c. oraz k.p.c. w realiach przedmiotowej sprawy,
7. art. 118 a ustawy o gospodarce nieruchomościami poprzez jego niezastosowanie,
8. art. 328 § 2 k.p.c. na skutek nie wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenie wszystkich motywów rozstrzygnięcia.

Powódka wносиła o oddalenia apelacji oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je w całości za własne czyniąc podstawą rozstrzygnięcia.

Podkreślić również należy, że argumentacja prawna szeroko przeprowadzona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia również zasługuje na akceptację, co czyni zbędnym obszerne jej powtarzanie w tym miejscu.

W pierwszej kolejności należy rozważyć, wobec zarzutu apelacji naruszenia art. 379 pkt 1 k.p.c., czy w niniejszej sprawie powódce przysługuje droga cywilna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego całkowicie chybiona jest w tym zakresie argumentacja powoda, że o administracyjnoprawnym charakterze roszczenia o zapłatę odsetek miałyby wyłączać okoliczności, iż żądanie dotyczy odszkodowania ustalanego na drodze administracyjnej, a ponadto roszczenie o zapłatę odsetek jako roszczenie o charakterze pochodnym do obowiązku zapłaty sumy głównej powinno być dochodzone na tej samej drodze co roszczenie główne. Istotnie taki pogląd występuje dosyć powszechnie w sądownictwie administracyjnym (tak wyroki NSA z dnia 15 marca 2006r. I OSK 525/05 i z dnia 29 lutego 2012r. I OSK 232/12, wyrok WSA w Warszawie z dnia 03 lutego 2011r. I SA/Wa 1354/10, wyrok WSA w Lublinie z dnia 06 marca 2012r. II SA/Lu 81/12). Jednakże poglądu tego w ocenie Sądu Apelacyjnego nie można podzielić.

Przede wszystkim zgodnie z art. 177 Konstytucji RP sądy powszechne sprawują wymiar sprawiedliwości we wszystkich sprawach z wyjątkiem spraw ustawowo zastrzeżonych dla właściwości innych sądów, tj. Sądu Najwyższego, sądów wojskowych i właśnie sądów administracyjnych. Z tej konstytucyjnej zasady wyrażającej domniemanie drogi sądowej można dla niniejszej sprawy wyprowadzić wniosek, że w sprawach związanych z przejmowaniem przez Państwo Polskie nieruchomości na drodze wyłączenia droga administracyjnoprawna istnieje w stosunku do tych roszczeń, co do których ustawodawca taką drogę zastrzegł. Tak jest w przypadku ustalenia odszkodowania za wyłączenie oraz jego waloryzacji, gdzie ustawodawca wprost w art. 132 ust. 1, 1a, 1b, 1c oraz ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami wyraźnie wskazuje, że ustalenie takie, jak również uchylenie decyzji w przedmiocie wysokości odszkodowania odbywa się poprzez wydanie decyzji administracyjnej, a waloryzacji dokonuje organ, osoba lub jednostka organizacyjna zobowiązana do zapłaty odszkodowania (co do administracyjnego charakteru waloryzacji SN w wyrokach z dnia 25 maja 2011r. II CSK 483/10 i z dnia 07 kwietnia 1993r. III AZP 3/93, wyroki NSA w Warszawie z dnia 07 maja 2002r. I SA 2378/00, z dnia 22 kwietnia 2010r. I OSK 894/09, z 09 lipca 2010r. I OSK 1229/09, z dnia 20 stycznia 2009r. I OSK 122/08, z dnia 6 czerwca 2012r. I OSK 869/11, wyrok WSA z Poznania z dnia 22 lipca 2009r. II SA/Po 999/08, wyrok WSA w Lublinie z dnia 6 marca 2012r. II SA/Lu 81/12). Tylko więc w zakresie roszczenia o odszkodowanie i waloryzację właściwa jest droga postępowania administracyjnego (tak wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1967r. I CR 663/66).

Takiego wyraźnego odesłania do drogi administracyjnej nie zawiera natomiast art. 132 ust. 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami w odniesieniu do roszczeń wynikających ze zwłoki lub opóźnienia w zapłacie odszkodowania. Wręcz przeciwnie, w przepisie tym znajduje się odesłanie do stosowania odpowiednio przepisów kodeksu cywilnego. Tym samym roszczenie o zapłatę odsetek jako roszczenie o charakterze cywilnoprawnym może być dochodzone niezależnie od roszczenia głównego o odszkodowanie wyłącznie na drodze postępowania cywilnego przed sądem powszechnym (tak WSA w Warszawie z dnia 2 czerwca 2006r. I SA/Wa 1841/05).

Oczywiście zapis ten można byłoby interpretować jako odesłanie w zakresie wyłącznie dotyczącym samej możliwości ustalenia odsetek ustawowych, ich wysokości i wymagalności (tak wyrok WSA w Poznaniu z dnia 15 września 2010r. IV SA/Po 406/10). Jednakże należy zważyć, że art. 359 § 1 k.c. wyraźnie wskazuje, że odsetki należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej, ustawy, orzeczenia sądu lub decyzji innego właściwego organu. Przepisy k.p.a., ani ustawy o gospodarce nieruchomościami nie dają samodzielnej podstawy do żądania odsetek ustawowych w przypadku opóźnienia z wykonaniem decyzji administracyjnej, takiej podstawy również nie zawiera decyzja administracyjna ustalająca wysokość odszkodowania. W związku z powyższym treść ustępu 2 art. 132 w/w ustawy należy traktować

jako zapis umożliwiający uprawnionemu dochodzenia tego rodzaju roszczenia. Natomiast tak jak wyżej wskazano, ustęp ten wcale nie zawiera kompetencji dla rozstrzygnięcia o odsetkach na drodze administracyjnoprawnej.

Sąd Apelacyjny zważył też, że wbrew stanowisku powoda istnieje zarówno od dawna w orzecznictwie jak i doktrynie ugruntowany pogląd co do tego, że zdarzeniem cywilnoprawnym, tj. takim, które powoduje powstanie, zmianę lub ustanie stosunku cywilnoprawnego może być także akt administracyjny (tak TK w wyroku z dnia 10 lipca 2000r. SK 12/99, SN w postanowieniu z dnia 22 kwietnia 1998r. I CKN 1000/97, OSN z 1999r., nr 1, poz. 6, System Prawa Cywilnego -S. Grzybowski, t. I, Ossolineum, Wrocław 1985, s. 194 i n.; Prawo cywilne - zarys części ogólnej, A. Wolter, Warszawa 1996, s. 109 i n.; Prawo cywilne - część ogólna, Z. Radwański, Warszawa 1997, s. 182). Roszczenia cywilnoprawne wynikają bowiem z tak różnych źródeł, iż nie sposób przyjąć, że źródło przesądza o charakterze stosunku prawnego. Stąd też pojęcie „sprawy cywilnej” ujmowane jest bardzo szeroko. Nie można wykluczyć, że między osobami pozostającymi w stałym stosunku cechującym się brakiem równorzędności (np. stosunek służbowy, stosunek między organem administracji reprezentującym państwo a obywatelem) może dojść do ukształtowania więzi, w której podmioty te posiadają równy status.

W kontekście powyższego istotne jest, że żaden przepis ustawy o gospodarce nieruchomościami ani k.p.a. nie przewidują oceny należytego wykonania zobowiązania wypływającego z decyzji administracyjnej, czy określenia skutków jego niewykonania lub nienależytego wykonania. Stanowi to domenę prawa cywilnego i jest określone w art. 471 i n. k.c. Choć odpowiedzialność dłużnika, o której traktują te przepisy, nawiązując do tradycji potocznie określa się mianem "kontraktowej", nie ulega wątpliwości, że polski ustawodawca nie ograniczył stosowania przepisów o odpowiedzialności za niewykonanie i nienależyte wykonanie zobowiązania do zobowiązań wynikających z umów. Przyjmuje się powszechnie, że odpowiedzialność ta obejmuje zobowiązania wynikające z czynności prawnych jedno- i dwustronnych, aktów administracyjnych, z czynów niedozwolonych, z bezpodstawnego wzbogacenia, z negotiorum gestio oraz z innych zdarzeń, z którymi ustawa łączy powstanie zobowiązania (tak uzasadnienie wyroku TK z dnia 10 lipca 2000r. SK 12/99, Odpowiedzialność dłużnika za niewykonanie zobowiązania, T. Pajor, Warszawa 1982, s. 43; Zarys prawa zobowiązań, A. Ohanowicz, J. Górski, Warszawa 1970, s. 158; Kodeks cywilny, Komentarz, W. Popiołek, C.H. BECK, t. I, Warszawa 1997, s. 954). Dlatego też niewykonanie czy też nienależyte wykonanie istniejącego zobowiązania, niezależnie od jego źródła, pociąga za sobą skutki wskazane w kodeksie cywilnym. W odniesieniu do zobowiązań pieniężnych może to być, obok sankcji ogólnych, obowiązek płacenia odsetek.

Apelujący wskazał ponadto, powołując się w tym zakresie na orzeczenie NSA z dnia 14 grudnia 2012r. w sprawie I OSK 1460/11, że wyrażony przez Trybunał Konstytucyjny w uchwale z 25 stycznia 1995 r. (W. 14/94, OTK z 1995 r., cz. I, poz. 19) i w wyroku z dnia 10 lipca 2000r. SK 12/99, że pogląd, iż dopuszczalna jest droga przed sądem powszechnym w sprawach roszczeń akcesoryjnych do należności pieniężnych wynikających ze stosunku administracyjnego, dotyczyć może jedynie sytuacji, kiedy roszczenia te w ogóle nie były regulowane w przepisach prawa. Jednakże nawet akceptując ten pogląd trudno byłoby uznać, że możliwość dochodzenia tego roszczenia została uregulowana w przepisach o charakterze prawoadministracyjnym ustawy o gospodarce nieruchomościami zważywszy na zamieszczenie wyłącznie odesłania do przepisów k.c.

Co więcej, za przyjęciem możliwości dochodzenia odsetek w niniejszej sprawie na drodze cywilnoprawnej przemawiają też argumenty natury konstytucyjno-prawnej. Z art. 45 Konstytucji RP wynika bowiem prawo do sądu. Tymczasem przy przyjęciu braku wyraźnego zastrzeżenia dochodzenia roszczenia o odsetki od odszkodowania za wywłaszczenie nieruchomości na drodze administracyjnej, braku przepisu w ustawie o gospodarce nieruchomościami, poza art. 132 ust. 2 tej ustawy, bliżej regulującego możliwość dochodzenia tego roszczenia, a jednocześnie z uwagi na wykluczenie drogi postępowania przed sądami powszechnymi, osoba uprawniona do świadczenia nie dysponowałaby żadną możliwością dochodzenia realizacji prawa. W konsekwencji oznaczałoby to naruszenie właśnie konstytucyjnego prawa do sądu (tak TK w wyroku z dnia 10 lipca 2000r. SK 12/99, postanowienie SN z dnia 8 marca 2001r. III KKO 5/00).

Zważywszy na konieczność zagwarantowania pełnego prawa do sądu, cywilnoprawny charakter roszczenia o odsetki jako roszczenia za opóźnienie w spełnieniu świadczenia, brak wyraźnej kompetencji w przepisach administracyjnoprawnych dla rozpoznania tego roszczenia na drodze administracyjnej Sąd Apelacyjny przyjął, że

w niniejszej sprawie istnieje droga cywilna dla rozpoznania niniejszego roszczenia, a tym samym, wbrew zarzutowi apelacji, art. 379 pkt 1 k.p.c. nie został naruszony.

Skoro zaś art. 132 ust. 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami nie zawierał, wbrew twierdzeniom pozwanego, kompetencji do zastosowania drogi postępowania administracyjnego, a jedynie odesłanie do k.c., trudno też mówić, że Sąd I instancji naruszył ten przepis będący właśnie *lex specialis* do przepisów k.c.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska pozwanego, iż powódka nie legitymuje się tytułem prawnym do występowania z roszczeniem o zapłatę odsetek. W toku postępowania powódka wykazała bowiem, że jest jedynym spadkobiercą zmarłej 5 lutego 1996r. H. B. (k.15 akt- akt poświadczenia dziedziczenia Rep. A (...)). Natomiast H. B., zgodnie z treścią postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy Woli w Warszawie z dnia 21 listopada 2012r. sygn. akt I Ns 456/11 nabyła na drodze zasiedzenia z dniem 9 maja 1975r. własność nieruchomości będącej przedmiotem decyzji administracyjnej o wywłaszczeniu (k.14 akt). Należy przy tym pamiętać, że postanowienie o zasiedzeniu ma skutek jedynie deklaratoryjny, potwierdza stan prawny istniejący na nieruchomości, tak więc H. B. była właścicielką nieruchomości od 1975r. Tym samym twierdzenia pozwanego o naruszeniu art. 481 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie, mimo iż powódka nie dysponuje tytułem prawnym do nieruchomości i nie mogła być wierzycielem w rozumieniu tegoż przepisu, są całkowicie bezpodstawne.

Należy przy tym zważyć, że złożenie do depozytu jest zasadne i ważne, w myśl art. 467 pkt 1 k.c., m.in. właśnie wtedy, kiedy dłużnik nie ma wiedzy na temat osoby wierzyciela. Nie można przy tym twierdzić, że pojęcie "nieuregulowany stan prawny" oznacza, iż nieruchomość w danym okresie czasu nie posiadała w ogóle właściciela. W polskim systemie prawnym taka sytuacja jest niemożliwa, natomiast "nieuregulowany stan prawny" oznacza, że nie zostały dopełnione pewne obowiązki pozwalające ujawnić właściciela zgodnie z przepisami prawa. Interpretację taką potwierdza definicja "nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym" zawarta w art. 113 ust. 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami, w myśl której jest to nieruchomość, dla której ze względu na brak księgi wieczystej, zbioru dokumentów albo innych dokumentów nie można ustalić osób, którym przysługują do niej prawa rzeczowe. Jak wskazano wyżej, właścicielką nieruchomości od 1975r. do chwili śmierci w 1996r. była H. B., potem zaś powódka, natomiast na dzień wydawania decyzji administracyjnej nie istniały dokumenty potwierdzające uprawnienia powódki do wywłaszczanej nieruchomości.

W orzecnictwie i doktrynie bezsporny pozostaje też pogląd, że faktyczne złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego, oprócz warunkowego wygaśnięcia zobowiązania (ostatecznie wygaśnie ono dopiero w momencie odbioru świadczenia z depozytu przez uprawnionego wierzyciela lub gdy w odrębnym procesie sąd uzna, że było ono skuteczne i ważne) skutkuje właśnie zwolnieniem się przez dłużnika od obowiązku zapłaty odsetek ustawowych (tak W. Czachórski, A.Brzozowski, M.Safjan, E.Skowrońska "Zobowiązania" PWN Warszawa 1994r., T.Wiśniewski Komentarz do k.c. Warszawa 2001r., wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2007r. V CSK 499/06, z dnia 14 lutego 2006r. II CK 403/05 i z dnia 5 grudnia 1986r. III CZP 62/86, OSNCP z 1987r., nr 10, poz. 146, wyrok SA w Katowicach I ACa 594/06). Dłużnik, który nie złożył świadczenia do depozytu w trybie art. 692 i n. k.p.c. naraża się natomiast na ryzyko obciążenia go odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia. Żaden przepis prawa nie określa przy tym skutków złożenia czy braku złożenia świadczenia do depozytu sądowego inaczej w przypadku, kiedy przesłanką złożenia jest brak wiedzy co do osoby wierzyciela.

Trzeba przy tym zważyć, że świadczenie główne pozwanego było świadczeniem pieniężnym. Tak więc zastosowanie znajdował art. 481 k.c., zgodnie z którym za opóźnienie w spełnieniu przez dłużnika świadczenia należą się odsetki ustawowe chociażby opóźnienie nie było skutkiem okoliczności, za które dłużnik ponosiłby odpowiedzialność i chociażby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody. W związku z powyższym, wbrew zarzutom apelacji, nie było istotne dla rozpoznania niniejszego roszczenia ustalenie, czy opóźnienie wywołało negatywne następstwa po stronie powodowej, a zarzut naruszenia art. 476 k.c. w zw. z art. 132 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami był całkowicie chybiony.

Niezrozumiały jest również dla Sądu Apelacyjnego zarzut naruszenia art. 118 a ustawy o gospodarce nieruchomościami. Apelujący zresztą nie wskazał, na czym to naruszenie miałyby polegać. Co więcej, właśnie z art. 118 a ust. 3 wynika powinność dłużnika złożenia świadczenia do depozytu sądowego na okres 10 lat w przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości, z której miałyby nastąpić wywłaszczenie.

W sprawie bezsporne było, że termin wymagalności świadczenia wynosił 14 dni od momentu, kiedy stała się ostateczna decyzja o ustaleniu odszkodowania za wywłaszczenie. Wynikało to wprost z zapisu pkt 2 decyzji z dnia 7 września 2010r. o nr (...) oraz regulacji zawartej w art. 132 ust. 1a ustawy o gospodarce nieruchomościami. Ze złożonej dokumentacji można też było wywieść, że decyzja stała się ostateczna z dniem 14 października 2010r. Z tym też dniem rozpoczął więc bieg okres, za który wierzyciel mógłby żądać zapłaty odsetek ustawowych w przypadku niezłożenia świadczenia do depozytu sądowego.

Chybione także okazały się rozważania w tym zakresie pozwanego dotyczące naruszenia art. 693² § 1 i 2 k.p.c. Paragraf drugi tego artykułu stanowi bowiem *lex specialis* od zasady wyrażonej w jego paragrafie pierwszym umożliwiającym złożenie świadczenia do depozytu sądowego dopiero po uzyskaniu zezwolenia Sądu i odnosi się wyłącznie do świadczenia określonego w pieniądzu polskim, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. Tak więc w takiej sytuacji, gdy zobowiązanie główne jest wyrażone w walucie polskiej, dłużnik może złożyć pieniądze w depozycie przed uzyskaniem postanowienia sądu pod warunkiem, że równocześniełoży stosowny wniosek. Jednocześnie należy pamiętać, że od obowiązku zapłaty odsetek zwalnia nie uzyskanie stosownego zezwolenia, ale fizyczne złożenie świadczenia do depozytu. Natomiast w razie późniejszego uwzględnienia wniosku o złożenie do depozytu sądowego, złożenie pieniędzy do depozytu uważa się za dokonane z chwilą, w której rzeczywiście nastąpiło (tak SN w wyroku z dnia 4 kwietnia 2007r. V CSK 499/06, G.Misiurek w komentarzu do k.p.c. Lex 2013). Pozwany twierdził w toku postępowania przed Sądem I instancji i w apelacji, że przepisy dotyczące finansów publicznych oraz dbałość właśnie o mienie Państwa uniemożliwiały mu złożenie świadczenia do depozytu bez uzyskania stosownego zezwolenia. Jednakże nie wskazał na tę okoliczność żadnych przepisów zapewne dlatego, że takie przepisy nie istnieją. Zważyć przy tym należy, że to właśnie przepisy ustawy o gospodarce gruntami nakazują złożenie świadczenia do depozytu sądowego w przypadku wywłaszczenia, które niewątpliwie odbywa się na rzecz Państwa i nie wprowadzają też dodatkowego wymogu uzyskania zezwolenia, podobnie k.c. ani k.p.c. również nie przewidują wyjątków od zasad wyrażonych w art. 693² § 1 i 2 k.p.c.

Na marginesie jedynie trzeba wskazać, że pozwany źle odczytał tezę do art. 118 a z komentarza do k.p.c. autorstwa E. K., na który to komentarz powoływał się w złożonej apelacji. Autorka komentarza istotnie stwierdziła, że "złożenie odszkodowania do depozytu sądu wymaga zezwolenia sądu", ale następnie dodała „niezależnie od tego, że najpierw może nastąpić złożenie stosownej kwoty do depozytu sądowego, a dopiero później wystąpienie z wnioskiem o zgodę sądu na to złożenie (por. art. 693² k.p.c.)". Tym samym przyznała, że w ściśle określonym przypadku świadczenia w walucie polskiej jest możliwe wcześniejsze złożenie świadczenia do depozytu, a dopiero późniejsze uzyskanie zezwolenia. Oczywistym też jest, że zezwolenie Sądu jest potrzebne, ale w tym sensie, że pozostawienie przez dłużnika okres świadczenia w depozycie, czy jego wypłacenie z depozytu na rzecz wierzyciela możliwe jest dopiero po uzyskaniu następczym takiego zezwolenia. Trudno też byłoby wyobrazić sobie, jakie interesy Skarbu Państwa byłyby zagrożone, gdyby świadczenie złożono przed uzyskaniem zezwolenia, skoro zasadność i wysokość świadczenia zostały określone ostateczną decyzją administracyjną, a jego wypłata na rzecz wierzyciela jest możliwa dopiero po spełnieniu przez niego warunków określonych przez dłużnika we wniosku i ustalonych przez Sąd w zezwoleniu.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutu pozwanego naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. na skutek nie wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenie wszystkich motywów rozstrzygnięcia. Przede wszystkim pozwany nie wskazał, na czym miałyby polegać naruszenie tego przepisu. Jedynie w uzasadnieniu apelacji podniósł, że wyrok i uzasadnienie są "nieprecyzyjne", gdyż nie określono i nie wyjaśniono, kiedy nastąpił "dzień zapłaty" oraz dlaczego zasądzona kwota jest liczona od dnia 25 czerwca 2013r. Świadczy to zdaniem Sądu Apelacyjnego o niezrozumieniu treści rozstrzygnięcia. Z pozwu, materiału dowodowego oraz uzasadnienia Sądu I instancji wynika bowiem, że żądana w niniejszym postępowaniu tytułem odsetek kwota 300.810,60 zł została wyliczona od dnia wymagalności roszczenia

głównego do dnia faktycznej zapłaty świadczenia, tj. 14 marca 2013r. Natomiast zgodnie z art. 482 k.c. możliwe było żądanie odsetek od zaległych odsetek od chwili wytoczenia o nie powództwa. Tym dniem był zaś dzień 25 czerwca 2013r. Skoro zaś zapłata świadczenia wynikającego z niniejszego postępowania jeszcze nie nastąpiła, nie istnieje możliwość określenia "dnia dokonanej zapłaty".

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku, o kosztach postępowania rozstrzygając na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 k.p.c.